

# Piewsza – Marzena S

Błądzisz w mroku powinności  
Gdy pragnienia więzną w twojej piersi  
Chcesz ratować wszystkich wokół  
Ale lepiej już nie będzie  
W końcu inną całe lata  
I obudzisz się niczym po śnie zimowym  
W duszy pustka nicość sama strata  
Pęknieš niczym twór porcelanowy  
Nie nie nie będzie lżej  
Jeśli nie wyrwiesz się  
Rozpalone ognie twojej duszy  
W ciemną otchłań wciągną cię  
Te emocje uwięzione  
Które trwały w głębi ciebie  
Już nie dadzą tego czego  
Wciąż pragnąłeś, wchłoną ciebie  
Wnet nadpłynie myśl Skrzydlata  
Uświadomi co cię złamie,  
Że za późno  
Na kraj świata pójda wszyscy  
Ty zostaniesz  
Nie nie nie będzie lżej  
Jeśli nie wyrwiesz się  
Rozpalone ognie twoje i duszy  
W ciemno otchłań wciągną cię



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych